

# DJABEL

Wychodzi  
1-go i 15-go dnia  
w miesiącu.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:  
**KRAKÓW**  
Rynek główny l. 8,  
Drukarnia W. Kornecki.

## M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.  
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

**Wypożycza nakrycia „sztuczne stołowe” na większe zebrania.** 404 6-?

Preszek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i oplatnie.

C. k. Austriackie Koleje Państwowe.  
C. k. Dyrekcyja Kolei Państwowych w Krakowie.

Do L. 58895/V.

Kraków dnia 17 września 1905.

Z dniem 1 października br. zmienia się rozkład jazdy pociągu osobowego Nr 47|1022|1122 na przestrzemi Kraków-Podgórze-Płaszów-Sucha. Pociąg ten odchodzący dotychczas z Krakowa o 11.40 w nocy będzie odjeżdżał z Krakowa o 11.50 w nocy i przez to uzyska połączenie z nowo zaprowadzonym pociągiem pospiesznym kolei północnej Nr 11 z Wiednia i Warszawy, szczególnie dla Zakopanego bardzo korzystne (odjazd z Warszawy 2.57 po poł., przyjazd do Zakopanego 6.20 rano).

Wskutek późniejszego położenia tego pociągu będzie odchodził pociąg Nr 1070 A ze Skawiny o 5 minut później, jak dotychczas, t. j. o 12.45 w nocy.

Zresztą pozostaje obecny rozkład jazdy bez zmiany i nadal w ważności z wyjątkiem pociągów sezonowych, których kurs kończy się 30 bm.

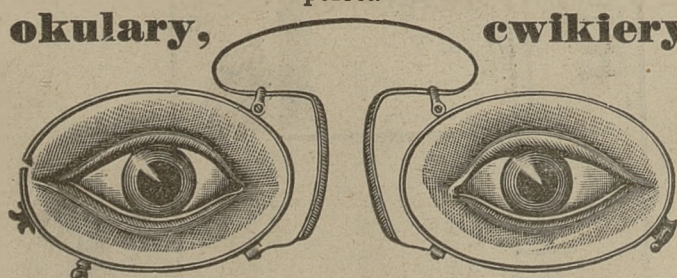
C. k. Dyr. Kolei państw. w Krakowie.

## L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński,  
poleca

okulary, cwikiery,



406 5-?

**lornetki, barometry, termometry.**

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.  
Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus  
Krawatki, Kołnierzyki  
Weloniki tiulowe i koronkowe  
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne  
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie  
Wstążki, Tiule, Hafty  
Grenadine, Krepy, Muśliny  
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki  
Materie kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

## POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

**J. Barberowski**  
szczeniarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polinury, oliwy do wozów i maszyn. Główny skład Drożdży. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. 405 6-?



## ANTONI HAWELKA

c. i k. nadworny dostawca Austro-Węgier  
i króla greckiego,  
**W KRAKOWIE**

Poleca: Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie i pomarańczowe. Romy, araki. — Likieri holenderskie, francuskie i krajowe. Konlak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo pilzneńskie i bawarskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow. — Herbatę „Rangala” smaczna własnej ochronnej marki „Palma” w paczkach. — Czekoladę Sucharda. — Kompoty włoskie. Alberty angielskie. — Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztet strasburski i domowy z dziczyzny, kwiczoły faszerowane. — Ostrygi ostendzkie. — Kawior astrachański, Sledzie pocztowe, Sardynki francuskie.

Homary, Łososie, Sandacze, Szczupaki i Karpie.

Truffe, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Groszek i Fasolka. Musztarda francuska, angielska i kremska. — Bullon. — Sery krajowe i szwajcarskie. — Oliwa nicejska. — Winogrona kuracyjne z Vöslau i Baden. — Jabłka i gruszki tyrolskie.

Wszelka Dzlczyzna. — Somatosa i Puro.

Przy handlu obszerne lokale, gabinety dla śniadań i kolacyj z osobnem wyjściem.

Wszelkie dostawy na bale, wesela i rauty, zimny bufet.

## KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

## BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizyj.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

## ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 4% za 60-dniowem wypowiedzeniem 6—?  
3 1/2% za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyty wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

## REIM i SPÓŁKA, Kraków, Rynek 37, Linia A-B

polecają najtaniej:

Przyrządy gimnastyczne pokojowe. Silomierze: „The Whitely” i Ideal. Tennisy pokojowe. Żyłwy śniegowe „SKI”. Termofory (ogrzewacze ciała). Najnowsze aparaty i preparaty do upiększania i masowania ciała. Lampki elektryczne kieszonkowe i baterie do napędzania tychże wszelkich systemów.	Szczoteczki do zębów. Szczotki do paznokci. Gąbki toaletowe, Grzeblenie. Rękawiczki do nacierania ciała. Gąbki gumowe do mycia. Rozpylacze do perfum.	Pudry angielskie, francuskie i krajowe. Puder brylantowy na włosy. Puszkki i tabedziki do pudru. Mydła kwiatowe i amerykańskie Colgate Comp. New York. Farby do farbowania włosów.	Wodę kolonską prawdziwą krajową, Wodę do włosów, Wody, Pasty i Proszki do zębów. Perfumy na wagę. Glicerynę i Lanolinę toaletową. Śmiłki teatralne. Saszetki w różnych zapachach.	Perfumy i mydła z pierwszorzędnych fabryk Roger & Gallet, Ed. Pinand Gellé Frères, Honbigan, Violet, Piver, Delettrez, Societé Hygienique, J. E. Atkinson, Piesse & Lubin, J. Gosnell i Sp., A. T. Pears, Crown, oraz <b>krajowe</b> .	Lakier, Kremy i Pasty do odświeżania kolorowych bucików. Lakier mieniący na obuwie. — Lakier na kalosze. Wyroby szczotkarskie. — Pantofelki domowe.
---	--	--	--	--	---

## Linoleum

Przedściółki i Chodniki z Linoleum  
ceratowe, japońskie i kosowe.

Rogózki kokosowe, żelazne i szczotkowe.  
Ceraty na stoły i meble.

KALOSZE rosyjskie i amerykańskie.  
Oliwę „kolan” i Smarowidło na obuwie.

**P**ierwszy fabryczny skład  
**PARASOLEK**

w najświeższych paryżkich wzorach  
po cenach bez konkurencyj.  
Nadto poleca w wielkim wyborze

**PASKI** najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boga gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole, Laski, Kalosze

**Anastazy Froncz**

Kraków, ul. Floryańska 17.



# D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

**Wychodzi dwa razy na miesiąc.**

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

**Wydawnictwo „Djabła“**

**Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).**

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

**PRZEDPŁATA KWARTALNA:**

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—  
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50  
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: Karol Kucharski.

## Twórcy niedoli i pokoju!

*Już czarny orzeł z moskiewskich granic  
Spoczął po trudach i znoju...  
W bagnie krwi ludu nie zważa na nic,  
Z chlubą zażywa pokoju.*

*Dokoła trupy... płacz w niebo płynie,  
I wszędzie sieroca dola...  
Ale potworze! Lud ten nie zginie,  
Bo inną niebios jest wola:*

*„Zginą tyrany i gnębiciele  
„I pamięć o nich zaginie —  
„Ale lud polski w młodzińczym ciele  
„Znowu powstanie! — nie zginie!!“*

*O Matko Boża, Polski Królowo!  
Skrusz wrogów naszych potęgę —  
Te niwy nasze zwróć nam na nowo,  
Zwróć polski kontusz, siermięgę!!*

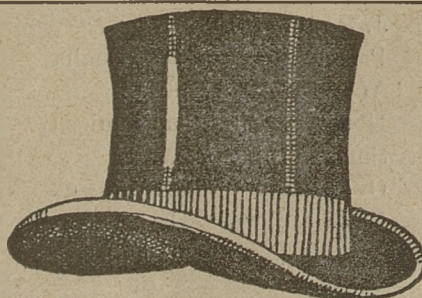
*Stach.*

### Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa  
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

**BIELIZNĘ MĘSKĄ**

**KRAWATY — RĘKAWICZKI — ŁASKI  
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE  
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca

**Zdzisław**

**ZDANOWICZ**

**Kraków, ul. Sławkowska L. 3.**

Hotel Saski. — Telef. 516.



## Pan Radca Piorunkiewicz.



Z obu stolic kraju ba *uwożo pon* nawet ze stolicy państw nie słyszy się nic tylko narzekania na drożyznę wszelakiego *uwożo pon* mięsa i walkę z tą drożyzną. Nie chcę *uwożo pon* w sprawie tej rzucić kamieniem na rzeźników i nie podejrzewam ich, że są prostymi lichwiarzami, którzyby chcieli ostatni grosz wydrżyć z bidnego człowieka, potrzebującego zjeść codziennie kawałek mięsa, aby mu nie brakło *uwożo pon* sił do pracy, ale z drugiej strony całkiem się nie dziwuję, że i konsumenci, a szczególnie *uwożo pon* w klasie średniej urzędniczej i mniejszych rękodźelników, bronią się przed podrożeniem tego *uwożo pon* niezbędnego prawie do życia produktu, gdyż ludzi z tych *uwożo pon* sfer mają grosz wyliczony i każde podrożenie środków żywności poprostu wpędza ich *uwożo pon* w długi. To też zamiast otwierać jatki miejskie i poprostu rozpoczynać *uwożo pon* walkę z rzeźnikami, którzy przece także są obywatelami i na ochronę gminy zasługują, ale należy postarać się o otwarcie *uwożo pon* granicy rumuńskiej i Królestwa polskiego, a będziemy mieć bydła w bród i nie drogiego. Na to jednak *uwożo pon* nie zgodzą się właściciele dóbr, czyli wiejskie stańczyki, bo im ta o bidny naród nie chodzi, tylko o własną kieszeń, więc nie zechcą *uwożo pon* dopuścić, aby o pare ryńskich brali tańej za woła wychowanego na brasze z gorzelni. Gmina *uwożo pon* dobrze robi, że bierze w opiekę bidną ludność i chroni ją przed wyzyskiem, ale też z drugiej strony powinna także dopomagać, aby i rękodźelnicy mieli dobre warunki egzystencji i nie powinna im stwarzać konkurencji, dlatego *uwożo pon* nie pisze się na otwarcie miejskich jatek.

\* \* \*

Mam jeszcze dwa słowa do kamieniczników. Panowie źle się bawić, nie podnoście *uwożo pon* czynszów do niemożliwej wysokości, bo przeciągnięcie strunę, urzędnicy już zawiązali stowarzyszenie celem budowy tanich mieszkań, jak wybudują *uwożo pon* kilkanaście domów, to panowie kamienicznicy będą chcieli nawet tańco wynająć mieszkanie, ale *uwożo pon* nie będzie na nie lokatorów.



## Czy nie zapóźno?

Strzeżonego Pan Bóg strzeże,  
Powiada polskie przysłowie,  
Jakże jednak jest inaczej  
W naszym sławetnym Krakowie.

Mamy różne Komisye  
A więc także sanitarną,  
Która dotąd zasypiała  
Prawdziwą ciszą cmentarną.

Bo jak nazwać jej milczenie,  
Bez szykany, bez obrazy,  
Gdy w ciągu trzech lat ostatnich  
Zebrała się... dziesięć razy.

I dopiero, gdy nad miastem  
Zawisło widmo choroby  
Zaczęła myśleć z przestachem  
Jak wyniszczyć złe mikroby.

Wszak rozsądników zarazy  
Znajduje się u nas chmara,  
Niech najprzód oczyścić Kazimierz  
Magistrat pilnie się stara.

Dalej przedmieścia, zaułki  
Podwórza i brudne nory,  
Wtedy zasłuży na zdanie,  
Że do porządku jest skory.



## NOWE JATKI.

Ucieszcze się już Krakowie,  
Bo dostaniesz jatki —  
Ja się cieszę, tańczę, śpiewam  
Aż się trzęsą g....  
O ochłapy, kości, łoje  
Już nie będzie trudno,  
Patrz, jak plac św. Ducha  
Wygląda dziś ludno!  
Nosem kręci zapach mięsny  
Smrody naokoło...  
O kochany nasz Krakowek  
Bawi się wesoło!

Obawiając się cholery  
Na zimowe leże —  
Lecz na placu pośród mięsa  
Cholera cię bierze.  
Dalej panie i kucharki  
Po mięso i tanie...  
Jak ochłapów się napchamy,  
Będzie lepsze... Spanie...!

Stach.

## GOSPODARKA.

Plac Szczepański to siedlisko  
Dobre dla cholery,  
Bo pod szmatą brudną, mokrą  
Są marchwie, selery.  
Cóż nam z tego, że dogląda  
Sanitarna władza — ?  
Gdy przekupka brudy, gnoje  
Do miasta sprowadza.  
A gdy zwrócisz jej uwagę,  
Że jarzyna w brudzie,  
To cię zeklnie, nawymyśla...  
W swej szczepańskiej budzie.  
Mały Rynek z owocami  
Też niewiele warta,  
Niechże taka gospodarka  
Idzie raz do czarta.  
Obcy, gdy to wszystko widzi,  
Złośliwie się śmieje —  
O bo w naszym starym grodzie  
Nie dobrze się dzieje;

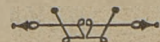
Ach.



## Cmentarz krakowski.

Kto chce zgubić żale, smutki  
I zapomnieć troski,  
Niechaj uda się codziennie  
Na cmentarz krakowski.  
Tuż nad grobem matki, ojca  
Niby córa płacze —  
Facet głowę jej zawraca  
I jak małpa skacze.  
Z oczu panny niby z żalu  
Straszne łyzy się leją..  
Djabła bracie! To z romansów  
Z facetem się śmieją.  
W rękę książka do modlitwy  
A oczka żałosne  
Nie patrzą się w słowa boże,  
Lecz w listy miłosne.  
Zdałaby się dobra miotła  
Na niegrzeczne dzieci —  
By z cmentarza krakowskiego  
Raz wymieść te śmieci!

Stach.





## Ballada.

Wieczorem w niedzielę  
Lecz nie przy kościele —  
Lecz w domu mężatki zalotnej...  
On siedział w zadumie  
I w uczuć swych tłumie  
Sam siedział stęskniony, markotny.  
Wtem ona przybywa  
Pocziwa i tkliwa  
I ręce podaje z uśmiechem —  
On w zwykłym swym szale  
I w uczuć zapale  
Całuje, wszak nie jest to grzechem.  
I byli znów sami  
Pomiędzy murami  
Szczęśliwi od czasów zaklęcia,  
Więc w jednej też chwili  
Razem się rzucili  
W wzajemne miłości objęcia.  
Więc w toku rozmowy,  
I z serca i głowy  
Sypią się miłości zeznania,  
Że wspólnej przysięgi  
I serc ich potęgi  
Nie złamie i chwila konania.  
Że nawet w mogile  
Gdy ciało ich w pyłe  
Cmentarny zefirek rozrzuci,  
Ich miłość bez końca  
Jako światło słońca  
Piosenkę amorka zanuci.  
I znowu ponętnie,  
Gorąco namiętnie  
W uścisku: aniele, o duszko!  
Wtem głos czyjś dochodzi —  
„Ratuj się! mąż wchodzi!”  
I młodzian schował się pod łóżko.  
I amant nasz w potach,  
W obawie, kłopotach

Przeleżał — lecz jakże zmęczony...  
I w piekielnej złości  
Zaprzysiągł w przyszłości  
Nie chodzić do cudzej już żony.  
A gdy mąż po znoju  
W przyległym pokoju  
Uśpił się znużony swą pracą —  
Hola po północy  
Wyleciał jak z procy  
Odważny, kochany ladaco.  
Teraz pożegnanie:  
„Odwagi mój panie,  
Tak robim nie tylko my jedni,  
Wszak każdej kobiecie  
Uprzykszy się przecie  
Jeść zawsze tensam chleb powszedni!”  
Sw.

## Dumanie belfra z Krakowa nad Czeremoszem.

Choćbym się rzucił w Czeremoszu fale  
I głupie zakończył życie,  
Niktby mię pewnie nie żałował, ale  
Wysmiał otwarcie lub skrycie.  
Więc nie porzucę tak ziemskiej tułaczki —  
Wśród gór niech dusza ma hasa,  
Z wiarą, nadzieją pcham belferskie taczki...  
Resztę dośpiwam u Frassa.  
A choć Morisson wrogiem wódki, piwa,  
Gna miotłą z pańskiej winnicy —  
Ja zdrowie klubu, co u Frassa bywa,  
Wychylę z pełnej szklanicy.  
Wychylę wodą — o bo w Galilei  
Los nas obdarza nie równo —  
My w życia tego bolesnej kolei  
Dostajem resztki i... (brak mi rymu).

Stach.

## Nad Czeremoszem.

O wartko Czeremosz płynie,  
Czarna-hora w mgle,  
Z falą i mgłą młodość minie —  
Przeszłość widzę w śnie.  
Giną Czeremoszu fale  
Wśród olbrzymich gór,  
Z borów smętne słychać żale —  
Gromy biją z chmur.  
Z falą płynie nasze życie,  
Z wodą płynie w dal;  
Łza po łzie sączy się skrycie,  
Sercu czegoś żal...

Stach.

## RECEPTA.

Gdy cię miłość ułowi w podstępne swe  
[sidła  
I głowę ci zawróci w piekielne mamidła,  
Odbiera ci apetyt, w nocy spać nie daje,  
Wysuszy krwi kropelki i serce ci kraje —  
Gdy ci nawet na każdym miejscu towa-  
[rzyszy,  
Czy to w gwarnym salonie, czy w ustronie  
[nej ciszy...  
I gdy nakłada na cię te serca kajdany,  
W których jesteś jak więzień za zbrodnie  
[skazany...  
Nie upadaj na duchu — lecz chciej wyjść  
[z choroby,  
Bo są na to niedrogie a dobre sposoby:  
„Otóż na czczo kochanku pospiesz do apteki,  
Wypij szklanekę ryciny — zbawienne to  
[leki,  
Bo nazajutrz, nim jeszcze słońeczko zaświeci,  
Miłość razem z ryciną od ciebie uleci.”

Nielekarz.

# M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

## FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej,  
Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

## GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny  
Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa.  
Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych  
do najwykwintniejszych.

**Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.**

279 25-2

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.



Przestali go tłuc w Mandziury,  
Przepraszali trochę kości,  
I rzucił się pełen furji  
Na dążenia do wolności.

Chciałby przy pomocy knuta  
Dalej brnąć wśród bezprawia,  
Lecz niedługo pono huta,  
Bo tym kąskiem się udławi;

I gdy narodom odmawia  
Prawa języka i wiary,  
Sam zginie w nurtach bezprawia  
Pod czerwonymi sztandary.



Kapiąc od Huazu i złota,  
Znow podnieśli ceny mięsa,  
„Kto chce jeść, niechaj zapłaci,  
Biedakom dość chleba kesa!”...

Lecz inaczej na tę sprawę  
Patrzy prezydent i rada,  
Wie, że i biedak jeść musi,  
Więc miejską jatkę zakłada.

I tłum ludu ją obiega,  
Wzięczny za tę jatkę cudną,  
A tłumci wyżytkowco  
Z wściekłości i głodu chudną.



## Przegląd polityczny.

Pan Witte może być dumnym i... zadowolonym. Cały świat wiedział i dziwił się, że na dalekim Wschodzie zarówno na morzu jak i na stałym lądzie mała Japonia zwycięża, a ogromna Rosya ponosi klęskę za klęską. Po układach w Portsmouth cały świat dowiedział się i zdumiał, że zwyciężona Rosya dyktuje warunki pokoju, a zwycięska Japonia, jakkolwiek z oporem godzi się na wszystkie żądania, a swoje postulaty cofa jeden po drugim. W Portsmouth wygrała Rosya, przegrała Japonia. Pan Witte może być dumnym, bo dokąd świat się nie dowie, kto w Portsmouth podstawił Japończykom nogę, na niego spada cała zasługa; może być zadowolonym, bo za trudy swe i zabiegi ma dostać tytuł hrabiowski i... dwa miliony rubli.

Co prawda oszczędził Rosyi dużo więcej utrzymawszy się z odmową wszelkiego odszkodowania, ale na tem oszczędzeniu sam nie źle zarobił. Gorzej wyszedł na tym baron Komura, którego działalność sprzeczną z resztą z jego osobistymi poglądami i pragnieniami, wywołała w Japonii wrzenie rewolucyjne, a jego samego przyprawiła o harakiri, czyli, mówiąc językiem europejskich dyplomatów — zapalenie opony brzusznej. — Pokazuje się, jak daleko jeszcze Japonii do zeuropeizowania się, skoro umie zwyciężać tylko na polu bitwy, a przegrywa w gabinetach dyplomatycznych.

Rosya wstąpiła na nowe drogi. Kiedy dawniej traciła przestępców politycznych w sposób despotyczny dziś wiesza jednego za drugim... konstytucyjnie i powtarza to bardzo często — dla wprawy w nowej formie rządu. — Sama twierdzi, że robi to dla wprowadzenia ładu i pokoju w państwie a skuteczność środka okazuje się najwybitniej na Kaukazie.

Zawarłszy pokój z Rosją, pomyślała Japonia zaraz o odnowieniu traktatu z Anglią, choć jeszcze termin nie upływał. W obu traktatach ułożono sprawy azjatyckie, nie pytając nikogo zresztą o radę.

Nie może przeboleć Wilhelm Wściubski, i zaczyna z trwogą rozmyślać, czy marki wydane na obwarowanie Kiao-Czao, nie są stracone dla wielkiej ojczyzny. Wogóle z tą wielką ojczyzną, sięgającą aż poza morza jakoś mu się nie wiedzie. — W Marokko znowu zaczyna Francja stawiać żądania bez aprobaty Berlina, w koloniach Afrykańskich dzicy coraz bardziej wybijają kulturträgerom z głowy i nie z głowy ochotę cywilizowania ich wódką i bagnietem, w Ameryce ludzie bardzo kulturni, bo władze uniwersyteckie leczą niemieckich profesorów z manii wielkości i tęsknoty za pangermańską ojczyzną, okazując na przymusowy powrót do niej.

Na północy także wielkie idee spełzły na niczem, i nie dało się żadnego z kuzynków przemycić na tron norweski i trzeba było zwrócić ambicję i apetyt — ku Węgrom. Tutaj jednak nie można wygrać ani przegrać, bo główne figury nie biorą bezpośredniego udziału w sprawie która ostatecznie rozegra się przed kratkami sądowymi.

Wogóle na Węgrzech nie łatwa sprawa panu Fejervaryemu także się nie powiodło. Chciał zostać bohaterem narodu przez powszechne głosowanie i skończył u celu wszystkich ministrów... dymisją. Węgrzy cieszą się, bo powszechne wybory uniemożliwiłyby im majoryzowanie narodów słowiańskich, że jednak u nich obecnie jest w modzie nie być z niczego zadowolonym i wszędzie szukać winnych, więc wyszukano go i teraz. Tym razem po drugiej stronie Litawy.

Pan Gautsch ani się spostrzegł, jak mu kazano odegrać wielką rolę w dziejach węgierskiej konstytucji. — Hr. Gołuchowskiemu już to nie dziwne, bo już przecież od tego jest Stańczykiem, żeby odpowiadał za wszystko cokolwiek się gdzie stanie. Dla p. Gautscha jest to nowością, ale miłą. Węgrzy wydali mu głośne, bardzo głośne świadectwo, że praca jego przekracza granice krajów reprezentowanych, a wobec tego umilknąć zarzuty podnoszone w tych krajach, że naśladuje swego poprzednika w wytrwałej bezczynności! — Poza tem, co robi na zewnątrz, przerabia własny gabinet i w umeblowaniu jego zmienia już czwarty kawałek. Niektórzy wnioskują z tego, że myśli nawet opuścić cały ten gabinet, skoro trwałe meble zastępuje prowizorycznymi inni twierdzą przeciwnie, że widocznie urządza się na stałe w gabinecie, skoro go wedle własnego gustu mebluje. — Niedaleka przyszłość pokaże.



## Zrozpaczona.

Cóż ja winna  
Żem dziecinna  
Chłopca pokochała..  
Żem mu serce,  
Róż kobierce...  
Z miłości oddała!...

Cóż ja winna,  
Żem dziecinna  
Łzy łała dla niego —  
On mnie żdzierca,  
Poniewierca  
Wyzuł z serca swego.

Cóż dziś warte,  
Żem na kartę  
Miłość swą rzuciła,  
Żem mu w nocy  
Śpiew sierocy  
Z ptaszyną nuciła?...

On jak kamień  
Wśród omamień  
Nieczuły na wszystko —  
Wieczna miłość  
Serc zażyłość  
Dal niego igrzysko.

Myśli moje,  
Łez mych zdroje  
Jedyną pociechą —  
Sny miłości  
I młodości  
Przebrzmiały jak echo.

**Pierwszorzędna Pracownia**  
== Sukien Męskich ==  
**Leona Grabowskiego**

właściciel firmy:  
**GABRYEL GRABOWSKI**  
W KRAKOWIE  
ul. Szpitalna 1. 36.

**Materyały**  
**i krój angielski**  
414 6 ?  
**Wykończenie artystyczne.**



Wy marzenia,  
 Uczuć pienia  
 Gdzieście się podziały?...  
 Jaka siła  
 Was zmieniła  
 W dzikie ideały?...

Ach, jak smutno  
 I okrutno  
 Samotnej na świecie,  
 Zapomnianej  
 I nieznannej  
 W nieszczęściu kobiecie!...

W życia łonie  
 Cóż jej płonie...  
 Jakież dla niej serce  
 Ból zagoi,  
 Łzę ukoi  
 W tej strasznej rozterce?

Grób jedynie  
 W tej krainie,  
 Gdzie spokój stateczny —  
 Rany z goi,  
 Ból ukoi  
 Gdy przyjdzie sen wieczny.

Stach.

## O GWIAZDECZKO!

### I.

O gwiazdeczko, tyś kłamała,  
 Gdy ja ujrzał świat,  
 Powiedziałaś moja mała,  
 Że ten życia kwiat  
 Wiecznej wiosny blaskiem płonie  
 Tak jak w pierwszych dniach,  
 Gdy na matki igrał łonie  
 W malowanych snach.

### II.

Prędkość, prędkość, bromblowała  
 Już za uchem mem,  
 I ciągleś mnie blagowała  
 Błędnym światłem swem;

Jam ci wierzył a więc śmiało,  
 Huczniem sobie żył,  
 A dzisiaj się pokazało,  
 Że los ze mnie drwił.

### III.

Prędkość również żeglowała  
 Po twem głupim tle,  
 O gwiazdeczko moja mała  
 Wiodłaś ty mnie złe,  
 Bo te piwa i szampany,  
 Którem niegdyś pił,  
 To sprawiała, żem pijany  
 Wieniec szczęścia wił.

### IV.

Znikły wieńce, znikły róże  
 Z niemi życia maj,  
 Dziś mam tylko same burze,  
 W to mi djable graj!  
 Nogi mnie już nie chcą nosić  
 I nie czuję rąk,  
 Przez Ciebie to muszę znosić  
 Tyle strasznych mąk.

### V.

O gwiazdeczko dawne życie  
 Rozpierzchnęło się w dal,  
 Tyś je rujnowała skrycie  
 I tego mi żal,  
 Żem zapóźno poznał ciebie,  
 Kiedyś mi mój łeb  
 Zawracała w błędnym niebie —  
 Jakiż ze mnie kiep!

### VI.

O gwiazdeczko koniec życia,  
 Już mi w oczach émi,  
 Zwodziłaś mnie od powicia  
 A więc powiedz mi:  
 Po djabłaś tu zwędrowała  
 Na ten padół łez?  
 Chcesz, byś ciało me zabrała?...  
 Stój!... to weźmie bies!

Dawaj.



## ZAWIEDZIONA.

Ponad Wisły stromym brzegiem  
 Młode dziewczę stało,  
 I za mętnych fali biegiem  
 Spojrzenia rzucało.

Nad jej główką wiatr roznosił  
 Wieczorny dźwięk dzwonu,  
 Konającym echem głosił  
 Bliską chwilę zgonu.

Zgonu, lecz dnia minionego  
 I słońca promieni,  
 Co z rozkazu Wszechmocnego  
 Ginęęły w przestrzeni.  
 Lecz jeszcze z za ciemnej góry  
 W czystem wód zwierciadle  
 Odbiły się z ciemnej chmury  
 I zniknęły nagle.

Gwiazdki tylko ozłociły  
 Posępne sklepienie.  
 A witając noc — rzuciły  
 Niewinne promienie.

I wokoło noc już ciemna  
 Rozmyśla nad światem,  
 Jak dziewczęcia myśl tajemna  
 Nad złamanym kwiatem.

O, bo w duszy tej dziewiczej  
 Złamany kwiat życia,  
 Co za ledwie kwitnąć zaczął  
 Wyszędłszy z ukrycia.

Ją nie cieszą lśniące gwiazdki  
 W lazurów niebie,  
 Ona ława — jak na istót  
 Najdroższych pogrzebie...

Lecz nim chwila ta nadeszła  
 Gdzie w ducha zwiątąpieniu  
 Czarne myśli ją owioną  
 Wyjękła w cierpieniu:

„Boże, gdzież te złote chwile  
 „I te dni dziecięce,  
 „Gdy mnie matka piastowała  
 „Niemowlem na ręce!

„Gdzież te chwile tak pamiętne,  
 „Gdzie prócz mej rodziny  
 „Nie wiedziałam, że poza tą  
 „Jest świat jeszcze inny?!

„Jam myślała żyjąc z matką,  
 „Z ojcem, siostrą, bratem,  
 „Pod jedną rodzinną strzechą,  
 „Że to zwie się światem;

„Że ten błękit czysty nieba  
 „Ponad na zem siołem,  
 „I te lipy starożytne  
 „Wzrosły nad kościołem,


# Stanisław Karliński

412 6-?

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

**Skład papieru.** Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

 Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.



„I złociste pól zagony  
 „I ten strumyk w gaju,  
 „Te ogrody tak ozdobne  
 „Białem kwieciami w maju,  
 „Że te łąki, co tak wabią  
 „Swym nadobnym kwiatem,  
 „Że to co mnie otaczało,  
 „Zwie się tylko światem!...  
 „Jam nie miała i pojęcia,  
 „Że w istnieniu świata,  
 „Życie nasze z róż i cierni  
 „Nawzajem się splata.  
 „Nie wiedziałam, że radości  
 „Gdy wyrwie się technienie,  
 „Zaraz z boku towarzyszy  
 „Jej siostra — cierpienie.  
 „Nie myślałam, że i kwiecie  
 „Miłości opada,  
 „Że je podły robak toczy —  
 „Robakiem tym — zdrada.  
 „Nie sądziłam kołysana  
 „Rozkosznymi snami,  
 „Że każdą chwilę wesela  
 „Musim płacić łzami.  
 „Nie wiedziałam, że zrodzone  
 „Dziś słodkie nadzieje,  
 „Jutro losu wiatr okrutny  
 „W drobny pył rozwieje.  
 „Czyż sądziłam, że w zadane  
 „Podłą ręką blizny,  
 „Fałszerz pod płaszczem pochlebstwa  
 „Wlewa jad trucizny.  
 „O tem również nie wiedziałam,  
 „Że nam przeznaczenie  
 „Dało tylko łzy w udziale  
 „I ciągle cierpienie.  
 „Nie sądziłam że płci męskiej  
 „To są te zalety,  
 „By się poić nieraz łzami  
 „Nieszczęsnej kobiety.  
 „Mogłam myśleć? że my biedne  
 „Jak robocza służa,  
 „Jako towar wybierany  
 „Dziś ta — jutro druga.  
 „Czyżem mogła to przypuścić  
 „Że zdrady potęga,  
 „Dziś u kolan jednej kłęczy,  
 „Jutro tej przysięga.  
 „Nie wiedziałam, że miłości  
 „To jest ogrom cały  
 „Zaspokoić namiętności  
 „I brać kapitały.  
 „O zguba, wam, wy, co zdradą  
 „Dni swoje pędzicie,  
 „Tak straszny czeka was koniec  
 „Jak straszne to życie.  
 „Pamiętajcie! Łza kobiety  
 „Nawet u bram piekła  
 „Nie zna przeszkód i zaporę  
 „Jak wilczyca wściekła.

„Łza kobiety uroniona  
 „Dla waszej rozkoszy  
 „Wcześniej — później każdą chwilę  
 „Szczęścia wam rozproszy  
 „Łza kobiety uroniona  
 „Na stosie ofiarnym,  
 „To głos sumienia waszego.  
 „Na tle życia czarnem.  
 „Łza wylana o panowie  
 „Dla waszej zabawy,  
 „To krew niebios błagająca  
 „Dla was zemsty krwawej;  
 „Zemsty! o bo jest Bóg w niebie  
 „A chociaż cierpliwy,  
 „I chociaż wiele przebacza  
 „Ale sprawiedliwy.  
 „Tam łza nasza u stóp Jego  
 „Jak dziewczica kłęczy  
 „I skrawiona czynem waszym  
 „Z żalu tylko jęczy —  
 „I rozmyśla jak okropne  
 „Przeszła w życiu bitwy,  
 „Ocalona niewinnością  
 „I słowem modlitwy.“

Tu dziewczica, by się modlić  
 Pokornie uklękała,  
 Lecz zapóźno — bo przed czasem  
 Struna życia pękła

J jej czysty duch uleciał  
 Do lepszej krainy,  
 Kędy życie bez zawodów  
 I świat wcale inny. —

Stach.



W domu i w podróży niezbędnymi środkami są

### A. Thierry'ego Balsam

wszędzie znany i przez wszystkich chwalony.

Skuteczny w złem trawieniu oraz wszelkich jego ubocznych objawach jak odbijanie się, zgaga, zatwardzenie, tworzenie się kwasów, uczucie rozedmy, kurcze żołądka, brak apetytu, influenza, katar, zapalenie, obiaśnienie itd. Działa uspokajająco i bezboleśnie, łagodzi, co, rozpuszcza szlam i czyści. Najmniejsza przesyłka pocztowa 12 małych lub 6 wielkich flakonów K. — 5. Należy uważać na jedyną prawnie zastrzeżoną zieloną markę ochronną z zakonnicy i napisem „Ich dien“. Jedynie prawdziwy.

Aptekarza A. Thierry'ego MAŚĆ CENTIFOLIOWA, łagodząca boleści, rozpuszczająca, ściągająca, uzdrawiająca itd. Najmniejsza przesyłka pocztowa 2 słoiki franco K. 3.60. Detailicznie w składach K. 1.20 za słoik. Zupełnego przekonania się, że Aptekarza A. Thierry'ego Balsam i Maść centyfoliowa są środkami nie do zastąpienia, nabiera się z broszury z tysiącami podziękowań, którą dołącza się do każdego zamówienia bezpłatnie lub też na żądanie wysyła się osobno gratis. Proszę adresować: Aptekarz A. Thierry w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn. Nazwiska naśladowców i sprzedających fałszyfikaty moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi przesłać celem ścigania karno-sądowego.

# Hotel Polski w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; *ceny bardzo przystępne* — od 60 ct. za pokój.

**Uwaga!** Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

**Samouczek** **Polsko-Niemiecki** kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 ct.— Kurs I-szy zł. 1.20—kurs II-gi zł r. 2.40 **Polsko-Francuski** kurs I-szy złr. 1.80 — kurs II-gi złr. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1.80. **Polsko-Angielski** kurs I-szy złr. 1.12 — kurs II-gi złr. 1.80. **Polsko-Ruski** kurs I-szy złr. 2.10—kurs II-gi złr. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni **Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.**



Upraszamy zażądać naszego katalogu artykułów higienicznych męskich i damskich.

Katalog wysyłamy darmo opłatnie pod dyskretyą.

**REIM i SPOŁKA**

SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMCOWYCH  
Kraków, Rynek 37.

KSIEGA ADRESOWA  
dla Krakowa i Podgórze  
cena 5 koron

do nabycia

w Drukarni W. Korneckiego  
Kraków, Rynek gł. 8, I. p.



# Przewodnik przemysłowo-handlowy.

## Instytucje finansowe.

**BANK GALICYJSKI** dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

**FILIA BANKU HIPOTECZNEGO** oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 401 6—?

**KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY** przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

## Omy bankowe.

**ALBERT MENDELSBURG**, Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

## Apteka.

**K. WISZNIEWSKI**, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

## Handel kolonialny i farb.

**FR. LENERT** w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szczerzkarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

**Skład herbat i win.**  
**JULIUSZ GROSSE**, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

**Kawiarz.**  
**W. JANIKOWSKI**, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

wełki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

## Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w roku 1860.

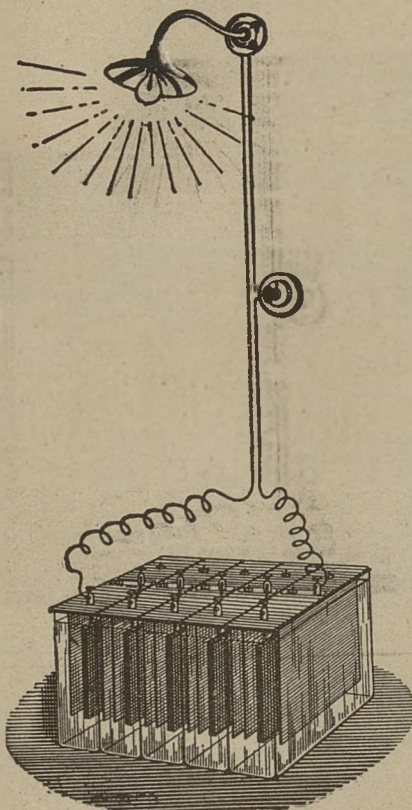
Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 stycznia 1904 do 31 grudnia 1904 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1904 r. do 31 grudnia 1904 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic . . .	523.004	9.064	34.851
Wartość ubezpieczona Kor.	1.658,152.810—	48,605.946—	103,467.484—
Zebrana premia . . .	10,861.664—	1,033.071—	Renty: 292.802—
Szkody wypłacone . . .	9,624.687—	358.650—	4,157.574—
„ nieuregulowane „	794.301—	4.558—	2,510.994—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . .	6,541.597—	2,122.560—	541.465—
Rezerwa premii . . .	4,381.074—	—	2,790.449—
Fundusz emerytalny . .	2,104.767—	—	25,024.368—
Czysta pozostałość . .	—	396.178—	358.792—
Przyznana dywidenda dla członków . . . . .	—	15 1/2	pośmiert. i mies. 8% dożywotnie 5%
Od ozasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacone szkód . . .	127,937.842—	28.135.227—	23,705.108—
„ rent . . .	—	—	2,891.231—
„ dywidendy . . .	28,110.817—	581.666—	1,974.413—

**WINCENTY SATALECKI**  
Pierwszorzędną według najnowszych wymagań urządzoną  
**FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich**  
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

**Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.**  
Wyrobia i poleca: Szynki prąskie i westfalskie, poledwice pieczone i lososowe, sławne kielbasy krakowskie: poledwicowe, krajane i siekane, kiszki paszтетowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kielbasę, słoninę paprykowaną i wędzonką z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kielbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

**Dwa razy dziennie świeży towar.**  
Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1846.

**J. BAZES**

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).  
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi  
oraz Skład komisowy

**Flaszek różnych gatunków**

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowanym zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki anstr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

**Fabryczny skład LAMP.** — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracji i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.  
Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 411 6—?



# Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie  
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

*Zarząd łazienek.*

277 25—?

## GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,  
poleca Szanownej Publiczności

### Koks Gazowy *po cenach niższych*

przy odbiorze { po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem  
do 25 mtr. ctr. { po K. 2— za 100 kg. bez odwozu  
przy odbiorze { po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem  
od 25 mtr. ctr. { po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

### SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątownych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

**Sklep Gazowni** przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Pieco, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem  
Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

### Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 418 6—?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

## Z PRUS

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA**  
zastępuje w zupełności woda polecona przez  
Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA**  
zawierająca części składowe jak

## Woda Selterska

wyrobu fabryki  
pod firmą

## K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6—?

Sprzedaż detailiczna w aptekach i drogueryach.



Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 38.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

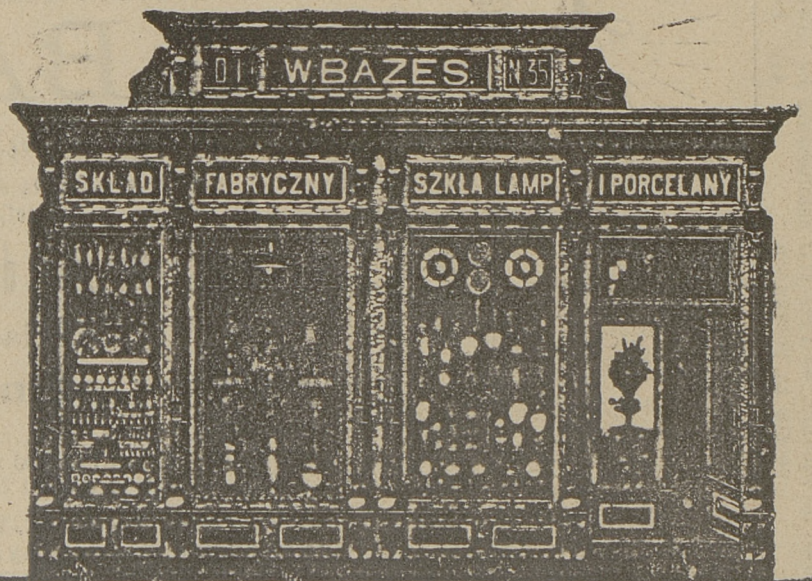
## LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 38.

SKŁAD FABRYCZNY

## Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.